

Andrzej Kopec

Gdańsk, 2000-02-04

Drogi Panie Zenonie,

Dziękuję za informacje bieżące i „Wileńskie Rozmaitości”.

Do życiorysu mojego ojca zakradł się błąd: napisano „*Po powrocie z wojny otrzymał dyplom lekarski*”. Ja podałem informację, że Ojciec otrzymał dyplom po powrocie z kampanii wrześniowej, a więc jeszcze w roku 1939. Mam nadzieję, że przed wydaniem „Słownika” można będzie wprowadzić korektę.

Jestem zawiedziony wpłatami na Tablicę Pamiątkową. Wysyłam numer konta swoim krewnym w Australii. Mąż mojej stryjecznej siostry, Jerzy Adamski, uczestnik Powstania Warszawskiego, był przez wiele lat prezesem Koła AK w Sydney. Mam nadzieję, że wesprze naszą akcję. Nasza rodzina też jeszcze coś dołoży.

Pod adresem pocztowym podałem swój adres poczty elektronicznej. Jest coraz bardziej popularna forma korespondencji. Może się przyda.

Serdecznie pozdrawiam,

*Andrzej Kopec*

